

INSCENIZACJA „CZTERY MOTYLE”

(na podstawie tekstu W. Badalskiej „Cztery motyle”)

Postacie:

Narrator

Motyle: bielinek, cytrynek, modraczek, rusałka admirał;

Kwiatki: rumianek, dziewanna, cykoria;

Drzewo

Wrona

Scenografia: wiosenna łąka, staw;

Na scenie: kwiat rumianku, dziewanny, cykorii oraz drzewo;

Muzyka: L. Gęca „Nimfy i wojownicy”

Narrator:

Niedaleko stawu, na zielonej, pachnącej łące pod lasem fruwały wesoło cztery motylki. Jeden biały jak kwiatek rumianku. (Wlatuje bielinek.)

Bielinek:

Jestem bielinek. (Kłania się.)

Narrator:

Drugi-żółty jak kwiatek dziewanny. (Wlatuje cytrynek.)

Cytrynek:

Jestem cytrynek. (Kłania się.)

Narrator:

Trzeci błękitny jak kwiatusek cykorii. (Wlatuje modraczek.)

Modraczek:

Jestem modraczek. (Kłania się.)

Narrator:

A czwarty? Czwarty był jeszcze inny. Miał szarobrązowe skrzydełka niby kora topoli rosnącej pod lasem. (Wlatuje rusałka admirał.)

Rusałka admirał:

Jestem rusałka admirał. (Kłania się.)

Motylki tańczą i śpiewają pierwszą zwrotkę i refren piosenki „Przyroda”

E i L. Gęcy.

Narrator:

Dobrze było motylkom na łące. Fruwały z kwiatka na kwiatek i spijały słodki, wonny sok. Bawiły się wesoło.

Muzyka: Czajkowski „Allegro con fuoco”

Narrator:

Wtem od strony lasu, łopocząc skrzydłami, nadleciała niby czarna chmura- wrona. Głodna była. Z daleka dojrzała motylki i wielką miała na nie ochotę. Ale motylki także spostrzegły grożące im niebezpieczeństwo. Przez chwilę kręciły się bezradnie, trzepotały skrzydełkami. (*Motylki latają przerażone.*)

Motylki:

- Aaaaaaa! Boję się!
- Gdzie tu się skryć?
- Co robić?
- Gdzie się schować?

Narrator:

A na łące pełno kwiatów...
Przysiadł więc biały motylek na rumianku. (Motyl podbiega do białego rumianka.)

Bielinek:

Jestem tak samo biały jak ten kwiatek. Może nie będzie mnie widać.

Narrator:

Wtulił się żółty w kwiatusek dziewanny. (Motyl podbiega do żółtego kwiatka.)

Cytrynek:

Tu się schowam. Będę wyglądał jak jeszcze jeden płatek.

Narrator:

Przycupnął błękitny motylek na kwiecie cykorii, co nad rowem rosła. (Motyl podbiega do niebieskiego kwiatka.)

Modraczek:

Znikam w tym kwiatku.

Narrator:

A ten czwarty szarobrazowy, długo fruwał nad łąką. Przeżony był bardzo, bo wrona była tuż...tuż! (Motyl podbiega do drzewa.)

Rusałka admirał:

Tak się boję! Gdzie tu się schować? Wiem. Usiądę na pniu topoli, przytulę się do szarobrazowej kory, może wrona mnie nie zauważy.

Narrator:

Rzeczywiście wrona nie zauważyła. Rozglądała się, szukała....

Wrona:

Co się stało? Gdzie podziały się cztery motylki? Przecież fruwały tu przed chwilą.

Narrator:

Pokręciła zdumiona głową, zakrakała ze złości i, jak nie pyszna odleciała do lasu.

Motylki zrywają się do lotu.

Narrator:

A motylki zerwały się po chwili z gościnnych kwiatków i znów beztrudnie tańczyły nad łąką.

Muzyka: taniec i śpiew „Piosenki na powitanie” L.Gęca.

Narrator:

Ach, ale wrona? Bardzo była zdziwiona. A minę miała taką- O!

Teksty piosenek:

„Przyroda” M. i L.Gęca

- I. Kiedy wiosną przyroda rozkwita
Słońce swoje promienie nam śle.
Każde dziecko wtedy się pyta
Gdzie to życie tak czyste, no gdzie.

Ref. Gdzie staw –tam żaby
Gdzie staw-tam lilie
Gdzie staw-tam przyroda woła nas
Gdzie staw-tam słońce
Gdzie staw-tam liście
Gdzie staw- tam przyroda woła nas

„Piosenka na powitanie” L. Gęca

Słońce świeci ,wietrzyk wieje, ptak wesoło śpiewa
Dookoła wszystkich razem do tańca zagrzewa.

Ref. A hej, a ho, zabawmy się w piosence.
A hej, a ho podajmy sobie ręce.
A hej, a ho zrobimy duże koło.
A hej, a ho zatańczymy wesoło.

Scenariusz inscenizacji opracowały:
mgr Ewa Popławska
mgr Małgorzata Salej